

Do Pana Naczelnika Państwa
Józefa Piłsudskiego.

Dostojny Panie!

Yutro rano obaj z p. Podkoprowicem
opuszczamy Warszawę. Przed odjazdem
porozumiem się do obowiazku podstar-
mowania Pana Naczelnika o prze-
biegu sprawy, która miśtem została
przedłożona Panu Naczelnikowi natych-
miast po przybyciu do Warszawy,
w celu udzielonego mi Tarkowie
potwierzenia dnia 18 b. m.

Obóz w sprawie tej kontrowersyjny
pawołotwie z p. Aleksandrem
Riżchowskim a z ramienia us-
nistegoemu spraw regauierych -
z p. Godka. Należy, o charakterze

i celu nanej misji poinformowany jest
minister spraw wewnętrznych p. St. Wojs-
ciechowski. Do kijowa powracamy
z przekonaniem o psycholusici ze
strony Pana Adrelika dla inicjaty-
wy porozumienia, z ujawnioną psy-
cholusici, dla tej sprawy upytliwonych
ugrupowań demokratycznych i ukra-
nie z stwierdzeniem ze strony p.
Todka, iż rząd polski, zarówno jak
rząd ukraiński, pragnie porozumie-
nia i gotów jest pójść w interesie
ukraiński, należyce umocowane do
władów o region. Do tego stwierdze-
nia ze strony p. Todka wyrażamy

26. pośrednictwem polskiego ministerstwa
spraw zagranicznych w radiodepens
do ukraińskiego ministerstwa spraw
zagranicznych, treści następującej: „Jest
cztery porozumienia zostata przy-
jeta przychylnie przez polskie ^{sferę} ~~(prasa)~~
radowe i koda miarodajne”.

Oto jest dotychczasowy rezultat realny
w danej misji, która wprawdy nie oznacza i
mały nadzieję, że stanie się ona
pierwszym krokiem na drodze do pro-
żądanej dla obu narodów i dla obu krajów
zgody. P. Trokopski protestuje
wyrażenie żalu, iż niedostał żadnych
czy przebiegała go możliwość osobistego

42

porozumienia się z Panem Maciel-
 wikiem, ja zaś, ze swej strony, proszę
 Boga o zdrowie i siły dla Pana
 Macielnika, tak bardzo sobie po-
 trzebne, ponieważ sobie pamiętam
 Pana Macielnikowi wyznał głębokiego
 smutkowania i ciekawości
 Joachima Kotłowskiego tu.

Zobacz.

leża

1394

oprac.

3000